

Sygn. akt II AKa 244/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Dorota Tyrała (spr.)

Sędziowie: SA – Marek Motuk

SA – Adam Wrzosek

Protokolant: st. sekr. sąd. – Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 r.

sprawy: K. U.

urodz. (...) w T.,

syna K. i J. z d. C.

oskarżonego z art. 157§2 k.k. i z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25§1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 marca 2018 r. sygn. akt XVIII K 306/17

I. uchyla zaskarżony wyrok co do czynu przypisanego oskarżonemu K. U. w punkcie 1.b wyroku, kwalifikowanego z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25§1 k.k. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;

II. w pozostałej zaskarżonej części tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego K. U. od kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. U. został oskarżony o to, że:

- w dniu 08 października 2017 r. w W. przy Al. (...) i ul. (...), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez zadanie przy użyciu noża ciosów w obrębie jamy brzusznej A. B., spowodował u wymienionego obrażenia w postaci odciętego mięśnia prostego brzucha po stronie lewej z aktywnym tętnicznym krwawieniem i rozległej rany lewego płata wątroby o długości 10 cm z masywnym krwawieniem, co stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem w dniu 19 marca 2018 r. sygn. akt XVIII K 306/17:

1. ustalił, iż czyn zarzucany oskarżonemu K. U. stanowił dwa odrębne czyny, a mianowicie:

a) w dniu 08 października 2017r. w W. przy Al. (...) w okolicach przystanku autobusowego (...) poprzez zadanie ciosu nożem w obrębie jamy brzusznej A. B., spowodował u w/w obrażenia w postaci rany kłuto- ciętej powłok brzusznych podbrzusza górnego, uszkodzenia jamy otrzewnej, co spowodowało rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157§ 2 k.k., tj. popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157§ 2 k.k. skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

b) w dniu 08 października 2017 r. w W. przy ul. (...) w okolicach przystanku autobusowego (...) poprzez zadanie ciosu nożem w obrębie jamy brzusznej A. B., spowodował u w/w obrażenia w postaci rany kłutej-ciętej powłok brzusznych śródbrzusza, rozległej rany lewego płata wątroby o długości 10 cm z masywnym krwawieniem, odciętego mięśnia prostego brzucha po stronie lewej z aktywnym tętnicznym krwawieniem co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym przyjął, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k. i w tym zakresie na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

2. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić dowody rzeczowe wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod pozycją I i III oskarżonemu K. U., zaś pod pozycją II A. B.;

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 08.10.2017 r. do dnia 07.02.2018 r.;

4. zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych od oskarżonego K. U. kwotę 1685,40 zł (tysiąc sześćset osiemdziesiąt pięć złotych czterdzieści groszy), w tym kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem opłaty.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w części, tj. co do pkt. 1 lit. a) zaskarżonego wyroku, w którym za czyn popełniony w dniu 08 października 2017 r. w W. przy ul. (...) w okolicach przystanku autobusowego (...) poprzez zadanie ciosu nożem w obrębie jamy brzusznej A. B., spowodował u w/w obrażenia w postaci rany kłutociętej powłok brzusznych podbrzusza górnego, uszkodzenia jamy otrzewnej, co spowodowało rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., skazano oskarżonego na podstawie art. 157 § 2 k.k. na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 7 k.p.k.:

a. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceny zeznań świadka A. P. (1) skutkującej błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że w ramach czynu dokonanego w dniu 8 października 2017 r. w W. przy Al. (...) oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, podczas gdy prawidłowa ocena zeznań świadka powinna prowadzić do oczywistego wniosku, że oskarżony bronił się przed atakiem pokrzywdzonego w warunkach obrony koniecznej,

a. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego i uznanie ich za niewiarygodne również w zakresie w jakim oskarżony wyjaśnił, że jako pierwszy został uderzony przez pokrzywdzonego głową w głowę, podczas gdy z obdukcji oskarżonego, (k.10) wykonanej tuż po zdarzeniu wynika że oskarżony miał zraniona twarz co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że w ramach czynu dokonanego w dniu 8 października 2017 r. w W. przy Al. (...) oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, podczas gdy prawidłowa ocena wyjaśnień oskarżonego powinna prowadzić do wniosku, że oskarżony bronił się przed atakiem pokrzywdzonego w warunkach obrony koniecznej.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego również co do czynu opisanego w pkt. 1 lit. a) zaskarżonego wyroku.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części, mianowicie w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 ppkt b wyroku na niekorzyść oskarżonego K. U..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mającym wpływ na jego treść, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na wybiórczej i dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów oraz nieadekwatnej do całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co skutkowało oparciem orzeczenia w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego i fragmentarycznej ocenie zeznań świadków bez analizy całokształtu okoliczności zarzucanego oskarżonemu czynu, w następstwie czego Sąd I instancji błędnie ustalił, że w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 ppkt b wyroku zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, a w konsekwencji błędnie zastosował przepis art. 25 § 1 kk i uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu,

1) obrazę przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 25 § 1 kk poprzez błędne jego zastosowanie do czynu przypisanego oskarżonemu K. U. w punkcie 1 ppkt b wyroku i w kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadniał przyjęcia, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej.

W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Co do zasady zasługiwała na uwzględnienie apelacja wniesiona przez prokuratora. Brak jest natomiast podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, bowiem jest ona niezasadna.

W pierwszym rzędzie odnosząc się do zarzutów sformułowanych w apelacji przez skarżącego obrońcę stwierdzić należy, że podniesione przez niego zarzuty obraży przepisu art. 7 k.p.k. co do oceny zeznań świadka A. P. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego K. U. w zakresie odnoszącym się do czynu przypisanego w punkcie 1.a wyroku nie znalazły potwierdzenia w toku dokonanej w sprawie kontroli odwoławczej.

Odtwarzając przebieg zdarzenia mającego miejsce przy Al. (...) w okolicach przystanku autobusowego (...) (czyn przypisany w punkcie 1.a wyroku) Sąd I instancji prawidłowo dokonał jego rekonstrukcji w oparciu o całokształt materiału dowodowego – w tym nie tylko o zeznania pokrzywdzonego, ale także ocenił wskazane przez obrońcę wyjaśnienia oskarżonego K. U. oraz zeznania świadka A. P. (1).

W realiach rozpoznawanej sprawy nie można mówić ani o obronie koniecznej ze strony K. U., ani nawet o przekroczeniu jej granic. Obrońca wydaje się nie dostrzegać, że to właśnie oskarżony wywołał całe zdarzenie, był stroną inicjującą konflikt i przejawiającą agresję. Bezspornym jest bowiem w świetle prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, że w pierwszej fazie zajścia wskutek zaboru przez oskarżonego telefonu należącego do pokrzywdzonego doszło pomiędzy nimi do sprzeczki słownej, a następnie do przepychanek bez zadawania uderzeń. Ten fragment zajścia odtworzony przez Sąd I instancji nie jest zresztą kontestowany przez obrońcę, a wszak trudno jest uznać w świetle dokonanych przez Sąd meriti ustaleń, że przebieg tej części zdarzenia uprawnia do twierdzeń o zaistnieniu warunków do podjęcia obrony koniecznej ze strony oskarżonego. Ustalona przez Sąd meriti „szarpanina” i „kłótnia” w początkowej fazie zajścia - tak w potocznym rozumieniu tychże określeń, jak również w oparciu o konkretnie dowody w niniejszej sprawie oznacza jednakowe zaangażowanie czy aktywność stron. Niemniej żądania zwrotu telefonu ze strony A. B., a następnie próba jego odebrania - w żaden sposób nie może być uznana za odpieranie przez oskarżonego bezprawnego ataku w rozumieniu przepisu art. 25 k.k., co by dawało oskarżonemu prawo do podjęcia działań obronnych.

Jest również faktem bezspornym i nie kwestionowanym przez skarżącego obrońcę, że w pewnym momencie A. P. (1) weszła pomiędzy mężczyzn i w nieustalony sposób zraniła się w prawą dłoń – kciuk i palec serdeczny. Narzędziem, które spowodowało powyższe zranienia był nóż. Także nie kwestionował obrońca, że nóż ten był trzymany przez oskarżonego. Obrońca oskarżonego pomija milczeniem, że ustalona przez Sąd I instancji kłótnia o telefon do chwili pojawienia się między mężczyznami A. P. (1) nie wymagała „obrony” ze strony oskarżonego – a wszak już na tym etapie oskarżony wyciągnął nóż, efektem czego było skaleczenie ręki A. P. (2).

Skarżący obrońca zanegował natomiast ustalenia Sądu dotyczące dalszego przebiegu zdarzenia opierając się na tych fragmentach depozycji świadka A. P. (1) i wyjaśnien oskarżonego, które miały w jego wywodzie dowieść, że w dalszej fazie doszło do zaistnienia warunków obrony koniecznej. Nie ma racji obrońca akcentując, że skoro pokrzywdzony ujrzał skaleczenia u A. P. (1) i zwrócił się do oskarżonego „podniesionym głosem” to reakcja powyższa „musiała być na tyle gwałtowna”, że wywołała agresję pokrzywdzonego, który chciał się „wyładować na oskarżonym”. Tego rodzaju wywody nie są oparte o depozycje osób bezpośrednio obecnych podczas zdarzenia i wskazują jedynie na kreowanie przez skarżącego obrońcę scenariusza przebiegu zdarzeń w oparciu o własne niczym nie poparte przypuszczenia – tak więc stanowią dowolną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji. Wbrew twierdzeniom obrońcy z zeznań świadka A. P. (1) nie wynikają treści, które mogłyby prowadzić do uznania, że pokrzywdzony A. B. zaatakował na ten widok oskarżonego. Stwierdzenie A. P. (1), że pokrzywdzony w tym momencie idąc w stronę K. U. mówił podniesionym głosem „jak on mógł mi to zrobić” oraz, że prosiła A. B. o to, by „dał spokój, że jutro wszystko wyjaśnimy” – nie prowadzi wszak do wniosku, że w tym momencie nastąpił ze strony pokrzywdzonego bezprawny i bezpośredni atak, wymagający podjęcia przez oskarżonego działań obronnych w rozumieniu art. 25 k.k.

Podejmując próbę wykazania agresji pokrzywdzonego obrońca akcentował prócz okoliczności wyżej wskazanych – także fakt, że pokrzywdzony znajdował się pod wpływem alkoholu „w związku z czym mógł reagować bardzo impulsywnie” pomijając równocześnie bezsporne ustalenie Sądu I instancji, iż oskarżony K. U. w czasie gdy doszło o przedmiotowego zdarzenia również znajdował się w stanie nietrzeźwości i jak sam wyjaśnił wcześniej spożył do 0,5 litra wódki.

Wbrew także twierdzeniom obrońcy okoliczność, że oskarżony „poczuł się zagrożony” i „użył noża wyłącznie w celu odparcia zamachu w warunkach obrony koniecznej” nie wynika również z wyjaśnień samego K. U.. Po pierwsze trudno uznać, że są to wyjaśnienia konsekwentne, a przez to dające podstawę do czynienia w oparciu o nie stanowczych ustaleń. Warto dostrzec, że w pierwszych wyjaśnieniach oskarżony podał, iż z uwagi na spożyty alkohol absolutnie nie pamięta szczegółów zajścia, niemniej przyznaje się do winy (k. 137-140, 146-147). Dopiero na rozprawie sądowej oskarżony zmodyfikował swoje stanowisko o szczegóły związane z odpieraniem ataku pokrzywdzonego, wywołanego tym strachu i skutku w postaci „ukłucia pokrzywdzonego” w celu odparcia tego ataku. Wyjaśnienia powyższe słusznie uznał Sąd I instancji za niewiarygodne, bowiem okoliczności podawane przez oskarżonego na rozprawie o wcześniejszym zaatakowaniu go przez A. B. nie znalazły potwierdzenia w żadnych dowodach. Słusznie za to obdarzył wiarygodnością tak zeznania pokrzywdzonego, jak i A. P. (1) – są bowiem one spójne, wzajemnie ze sobą korespondujące oraz nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Ich analiza przy tym wskazuje, że trudno uznać, by nosiły one cechy wskazujące na napastliwość i bezpodstawne obarczanie oskarżonego winą.

W tym stanie rzeczy trudno przyjąć, że ze strony pokrzywdzonego nastąpił atak głową przed uderzeniem go nożem przez oskarżonego. Powyższego ustalenia nie podważa fakt, że u oskarżonego stwierdzono obrażenia na twarzy – skoro pytany o nie oskarżony już w postępowaniu przygotowawczym nie potrafił wskazać w jakich okolicznościach do nich doszło.

Opinia biegłego wyklucza także, by do doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń z art. 157 § 2 k.k. doszło w wyniku przypadkowego nadziania się na nóż, czy „ukłucia” skoro rana miała głębokość ok. 10 cm (vide k. 123 – 124, 428 – 429)

Stąd nie znajdując podstaw do uznania, że jakkolwiek argument podniesiony przez obrońcę jest trafny i skutecznie podważa poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne należało utrzymać w mocy wyrok w części dotyczącej uznania winy oskarżonego K. U. w zakresie czynu mu przypisanego w punkcie 1.a) wyroku z art. 157§2 k.k.

Tym samym stwierdzić należy, że zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego są bezzasadne, oderwane od rzeczywistej treści wyroku, a tym samym nie zasługują na uwzględnienie zawarty w niej wniosek.

Stwierdzić również należy, że orzeczonej za ten czyn wobec oskarżonego kary nie można w żadnym wypadku uznać za naruszającą dyrektywy z art. 53 k.k., a w szczególności przyjąć, że jest ona rażąco surowa. Wskazane przez Sąd I instancji okoliczności łagodzące (w szczególności niekaralność i pozytywne wyniki wywiadu środowiskowego o oskarżonym) oraz obciążające (stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz znajdowanie się przez oskarżonego w czasie czynu w stanie nietrzeźwości) prawidłowo doprowadziły Sąd ten do wniosku, że karą adekwatną w zakresie realizacji celów prewencji indywidualnej, jak i ogólnej będzie kara 8 miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym nie zachodzą warunki które uzasadniałyby korektę wyroku w oparciu o przepis art. 438 pkt. 4 k.p.k.

Odnosnie apelacji prokuratora.

Rację ma prokurator gdy podnosi, że w zakresie dotyczącym czynu opisanego w punkcie 1.b) wyroku rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest wadliwe, bowiem dokonana przez ten Sąd ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów nie jest pełna i dokonana została z obrazą art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., skutkiem czego dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są obarczone błędem.

Równocześnie stanowczo wskazać należy, że ocena zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 25 k.k., w zakresie którego domaga się skarżący w drugim zarzucie apelacji - jest przedwczesna. Prawidłowe zastosowanie instytucji obrony koniecznej, objęcie jej ramami inkryminowanego zdarzenia wymaga bowiem prawidłowego, precyzyjnego odtworzenia jego przebiegu, w tym zamiaru towarzyszącego działaniom każdego z uczestników.

Na wstępie tej części rozważań wskazać należy, że o ile zgodzić należy się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd I instancji, iż czyn zarzucony w akcie oskarżenia stanowił dwa odrębne czyny – to wątpliwości budzi zastosowanie art. 25§1 k.k. i uniewinnienie oskarżonego od czynu opisanego w punkcie 1.b) wyroku z art. 156§1 pkt 2 k.k.

Ma rację prokurator wywodząc w apelacji, że okoliczności w jakich doszło do spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego i ocena zamiaru oskarżonego, w tym ustalenia co do ewentualnego jego działania w warunkach obrony koniecznej – winny zostać ocenione nie tylko w oparciu o analizę wyjaśnień oskarżonego, ale poprzez pryzmat wszystkich okoliczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zamiar bowiem, choć istnieje tylko w świadomości sprawcy, podlega identycznemu dowodzeniu, jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, a więc z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia i wnioskowania (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2006 r., II KK 92/06, OSN w SK z 2006 r., z. 1, poz. 2576; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., IV KK 276/03, OSN w SK z 2004, z. 1, poz. 29; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 maja 2007 r., II Aka 66/07, KZS z 2007 r., z. 6, poz. 44; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 maja 2000 r., III Aka 70/00, Prok.i Pr. - wkł. z 2001 r., z. 6, poz. 19). Podkreślić przy tym trzeba, że fakty należące do strony przedmiotowej czynu, jako istniejące obiektywnie, w wielu wypadkach pozwolą na bardziej miarodajne ustalenia faktyczne w zakresie zamiaru, jaki przyświecał sprawcy, niż same w sobie jego wypowiedzi.

Zgodzić zatem należy się ze skarżącym prokuratorem, że dla właściwych ustaleń faktycznych co do zachowania oskarżonego odnośnie zdarzenia opisanego w punkcie 1.b) wyroku, niezbędne jest dostrzeżenie i rozważenie wszystkich elementów podmiotowo-przedmiotowych, na które składają się nie tylko treści wynikające z wyjaśnień oskarżonego.

„Ekskulpacja osoby, która przeciwstawia się zamachowi powodując negatywne skutki dla drugiej strony owego starcia, następuje w wyniku ustalenia, bezprawności zamachu, konieczności jego odparcia, a przede wszystkim bezpośrednio zamachu. Sąd uniewinnia, na podstawie art. 25 § 1 k.k., tego, kto swym działaniem wypełnił znamiona czynu kwalifikowanego przez prawo karne ale musiał tak postąpić, jeśli w sytuacji nagłej, dynamicznej, trudno kontrolowanej, niebezpiecznej, podjął możliwe kroki, zastosował dostępne środki, by odeprzeć bezpośredni, bezprawny zamach. Przepis art. 25 k.k. określa nadto sytuacje, w których Sąd rozważa działania

graniczne odpierającego zamach, tj. niewspółmierność obrony do niebezpieczeństwa zamachu (odpór intensywny i ekstensywny) - art. 25 § 2 k.k. - w tym ustala czy przekroczenie granic obrony koniecznej nie nastąpiło pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu - art. 25 § 3 k.k. W pierwszym z tych przypadków (§ 2) Sąd może nadzwyczajnie złagodzić karę, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. W ostatnim przypadku (§ 3) sprawca nie podlega karze (tak przykładowo: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2017 r., II AKa 231/17).

Trafnie zarzucił prokurator, że analiza sytuacji zagrożenia, której dokonał Sąd I instancji sprowadza się do samego momentu zamachu, a tymczasem pomija ona okoliczności wynikające tak z całości zeznań pokrzywdzonego A. B., jak i zeznań innych obecnych podczas tej fazy zajścia świadków.

Po pierwsze dla prawidłowej rekonstrukcji zdarzenia w okolicy przystanku autobusowego (...) nie można tracić z pola widzenia wcześniejszego, zaistniałego przy Al. (...) w okolicach przystanku (...), podczas którego pokrzywdzony został ugodzony nożem przez K. U. (czyn przypisany w punkcie 1.a wyroku). Po drugie słusznie zarzucił prokurator, że w szczególności dowody w postaci zeznań pokrzywdzonego, jak i zeznań A. P. (1) oraz P. N. i M. L. zostały poddane dość wyrywkowej analizie.

Na tle przedstawionego wyżej materiału dowodowego wymaga obiektywnego i wnikliwego ustalenia przede wszystkim: jaki zamiar towarzyszył pokrzywdzonemu w chwili, gdy ujrawszy K. U. zaczął biec w jego stronę, jakie realne zagrożenie dla oskarżonego stwarzał, w którym momencie oskarżony wyjął ponownie nóż i czy jego użycie było tak usprawiedliwione okolicznościami, jak i proporcjonalne oraz współmierne dla osiągnięcia celu w postaci zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania ataku.

Tym samym końcowy wniosek Sądu meriti, że rola oskarżonego w tym fragmencie zdarzenia ograniczyła się jedynie do odparcia skierowanego przeciwko niemu zamachu w warunkach art. 25 k.k. bez rozważenia okoliczności wynikających z całokształtu materiału dowodowego jest co najmniej przedwczesny, a przez to nieuprawniony. Pomija on bowiem w szczególności, że agresja oskarżonego przejawiała się nie tylko w momencie zajścia w okolicy przystanku (...) i doprowadziła do powstania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu z art. 156§1 pkt 2 k.k. – ale oskarżony ujawnił ją bezpośrednio wcześniej, tego samego dnia, powodując obrażenia u pokrzywdzonego z art. 157§2 k.k. Należy podkreślić, że prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu i tylko osoba napadnięta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, ale przy tym jedynie takimi, które są konieczne do odstąpienia od kontynuowania zamachu. Jeżeli zatem nawet przyjąć, że oskarżony w zakresie czynu opisanego w punkcie 1.b) wyroku działał w obronie własnej i istotnie istniało wówczas bezpośrednie i realne zagrożenie dla jego zdrowia – to należy ocenić sposób podjętej obrony do zaistniałego niebezpieczeństwa zamachu. W realiach niniejszej sprawy nie można tracić z pola widzenia faktu, że pokrzywdzony nie miał żadnych narzędzi i swoim działaniem nie spowodował oskarżonemu żadnej krzywdy fizycznej, natomiast K. U. był uzbrojony w nóż i swoim działaniem spowodował określone skutki. O ile zatem nawet w sytuacji przyjęcia, że działanie oskarżonego miało charakter wyłącznie obronny to niezbędnym jawi się rozważenie, czy jego działania jako odpierającego zamach mieściły się w granicach i były współmierne do niebezpieczeństwa zamachu, czy też były z przekroczeniem tychże granic (§2 art. 25 k.k.). Na powyższą ocenę składają się tak prawidłowo odtworzone okoliczności zajścia, ale także cechy atakowanego i atakującego.

Nie przesądzając o ostatecznym kierunku rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w zakresie końcowego rozstrzygnięcia odnośnie przyjęcia działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej ewentualnie w warunkach przekroczenia jej granic, w tym rozważenia czy przekroczenie granic obrony koniecznej nie nastąpiło pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu (art. 25 § 3 k.k.) – w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji przeprowadzając postępowanie dowodowe winien wszystkie dowody poddać wnikliwej ocenie zgodnej z zasadami wynikającymi z treści art. 7 k.p.k. oraz ustalić wzajemną między nimi relację.

Dopiero tak ocenione i uznane za wiarygodne dowody winny być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie oraz oceny prawnej zachowania się oskarżonego. W oparciu o bezbłędne ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy

na podstawie całokształtu okoliczności powinien dokonać oceny winy oskarżonego, a w zależności od niej także ewentualnie rodzaju i wymiaru kary. Wszelkie rozważania Sądu I instancji winny być należycie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku w sposób umożliwiający dokonanie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia – zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny orzekł, jak na wstępie.